Cena egz. 80 Mk. Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Nr. 46. Kraków, dnia 12 listopada 1922. Rok X.

LUD KATOLICKI

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO.

Kosztuje w Polsce na IV. kwartał 500 Mk.
W Ameryce na cały rok . . . 2 dolary
W Danii na cały rok . . . 10 koron
Telefon Nr. 3012.

TYGODNIK
poświęcony sprawom Ludu Katolickiego.
Wychodzi na każdą niedzielę.

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, ULICA ŚW. FILIPA L. 17.
Ogłoszenia za jeden wiersz pet. 200 M. w tekście 300 M.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 140.258.

HASŁO NASZE: „KATOLICKA POLSKA!“

Wynik wyborów do Sejmu

Do chwili, w której ten numer wydajemy, nie nadeszły jeszcze urzędowe sprawozdania z okręgów wyborczych. Według telefonicznych prywatnych wiadomości wynik wyborów przedstawia się następująco:

Stronnictwo Katolicko-ludowe zyskało w okręgu 43 Wadowice. 17.611 głosów i jeden mandat. p. **Maślanka**. W okręgu 44-Tarnów, zyskaliśmy 27.914 głosów, dwa mandaty Dr. **Matakiewicz** i Ks. Dr. **Czuj**.

W okręgu 44 N. Sącz, według dotychczasowych obliczeń, bez powiatu Nowy Sącz, zyskaliśmy 13.816 głosów, jeden mandat-p. **Jasinski**.

W okręgu 46. Jasło, bez powiatu Jasło i Stryszów, z których nie mamy sprawozdania, zyskaliśmy 11.416 głosów, jeden mandat p. **Greiss**.

Z okręgu 47. Rzeszów, i 49 Sambor dotąd nie mamy wiadomości.

W każdym razie dotąd zyskało S. K. L. **pięć mandatów**.

Nie można nazwać tego zwycięstwem, gdyż partje przeciwne zyskały mandatów o wiele więcej. Ale jeśli zważymy, że tak piastowcy jak i endecy rzucili setki miljonów na agitację, jeśli zważymy szaloną, wprost wściekłą nagonkę na nasze katolickie stronnictwo, to mimo tej liczby mandatów musimy powiedzieć, żeśmy okazali siłę, która zdusić się nie da.

Mimo wszystko zabierzemy się po wyborach do tem energiczniejszej pracy organizacyjnej.—

Jak się przedstawiają szanse wyborów do Senatu.

Według informacji naszych mężów zaufania z okręgów wyborczych, wchodzących w skład **Województwa Krakowskiego**, przedstawia się suma głosów oddanych na listy wyborcze do Sejmu wchodzące także w rachubę przy wyborach do Senatu, następująco: **Stronnictwo-katolicko-ludowe nr. 12. zyskało ogólnie 85,882 głosy.** Ósemka zyskała 92.684 głosy. Piastowcy — nr. 1. — 216.373 głosy. Socjaliści — nr. 2 — 101.105 głosów. Inne listy przy wyborach do Senatu nie wchodzą w rachubę. Wobec tego szanse wyborów do Senatu przedstawiają się: S. K. L. — nr- 12 — **jeden mandat**; Piastowcy 4 mandaty, Ósemka, jeden mandat, socjaliści, jeden mandat. — Nieuczciwa i przewrotna agitacja naszych przeciwników rozpuściła wieść, że S. K. L. wycofało listę senatorską. Otóż stwierdzamy niniejszem, że listę do Senatu podtrzymujemy i wzywamy wszystkich naszych zwolenników, aby w dniu **12. listopada b. r. głosowali solidarnie na listę senatorską Nr. 12.** Przypominamy, że sposób głosowania jest taki sam, jak i w ubiegłą niedzielę. Zmiana tylko w tem, że głosują wyborcy, mający ukończone 30 lat.

KIEDY SIĘ ZBIERZE NOWY SEJM. - ZGROMADZENIE NARODOWE. - NOWY PREZYDENT.

Art. 25 Konstytucji Marcowej przepisuje, że „Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie **w trzeci wtorek po dniu wyborów.**“ Kiedy ma być zwołany Senat, tego ustawa nie określa osobno. Należy więc przypuścić, że również w trzeci wtorek po dniu wyborów. Trzeci wtorek po wyborach do Sejmu wypada na **dzień 27 listopada.** Chodzą jednak pogłoski, że Sejm nowy zbierze się **dopiero** 28 listopada. — Sejm nowowybrany jak również i Senat, **ma zwołać w tym terminie Naczelnik Państwa.** Pierwsze posiedzenie **otwiera i zagaja również Naczelnik Państwa.** Nowy Sejm **ma się po otwarciu' ukonstytuować,** t. zn. wybrać **nowego Marszałka,** wicemarszałków, sekretarzy, zająć odpowiednie miejsca w Sejmie, sprawdzić wybory niezaprotestowane i złożyć przysięgę poselską na ręce Marszałka. Art. 4 **Ustawy przechodniej** z dn. 18 maja 1921 r. mówi, **że niezwłocznie, nie później jednak niż w 7 dni od dnia ukonstytuowania się nowego Sejmu i Senatu, na zaproszenie Marszałka nowego Sejmu zbierze się Zgromadzenie Narodowe w celu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Co to jest Zgromadzenie Narodowe? W myśl 39 art. Konstytucji Marcowej Sejm i Senat **łączy się** dla wyboru Prezydenta w jedno ciało, t. zw. **Zgromadzenie Narodowe.** Zgromadzenie to będzie miało przedstawionych kilku kandydatów. Dziś można już wymienić nazwiska Paderewskiego, Piłsudzkiego, Trąmpczyńskiego, Korfantego. **Zwykłą większością głosów** ma Zgromadzenie Narodowe rozstrzygnąć, kto przez **7 lat** ma stać na czele Rzeczypospolitej. Wybrany Prezydent składa przed Zgromadzeniem Narodowem przysięgę uroczystą, poczem rozpoczyna się **normalny tok** obrad Sejmu, Senatu i urzędu Prezydenta, według szczegółowych przepisów Konstytucji o władzy ustawodawczej i wykonawczej. Jeśli rozwój wypadków potoczy się normalnie, moglibyśmy na Boże Narodzenie mieć nowego Prezydenta, i oczywiście całkiem nowy gabinet.—

Obecny Sejm Ustawodawczy sprawuje swą władzę w dotychczasowym zakresie aż do chwili ukonstytuowania się nowego Sejmu i Senatu. W dniu, kiedy nowy Sejm i Senat się ukonstytuuje, Sejm Ustawodawczy rozwiązuje się **z** samego prawa, t. zn. sam przez się. Naczelnik Państwa, p. Piłsudzki, sprawuję władzę aż do chwili objęcia urzędu przez nowego Prezydenta. —

Z POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Zmiana Rządu w Angli. Lloyd George, jak wiadomo, **upadł.** Gabinet jego otrzymał od Króla dymisję. „Czas“ angielski pisze, że Rząd Lloyd George'a upadł, ponieważ Lloyd George zawarł traktat pokojowy, a potem go nie dotrzymał, ponieważ rokował z bolszewikami, a potem ich zwalczał, ponieważ kokietował z Niemcami, a równocześnie naraził na szwank przyjaźń z Francją. Następnie jechał z konferencji na konferencję, przyczem zagadnienie odszkodowań nie zostało rozwiązane. Prócz tego dlatego, że poważnił Anglję z Francją, dlatego, że wywołał w Ameryce północnej oburzenie, ponieważ Niemcy umacniał w ich oporze, ponieważ oszołomił Grecję i powiększył niebezpieczeństwo tureckie, ponieważ chciał Anglję wtrącić w nową wojnę.

Następcą L. George'a jest Bonar Law (Loo), który objął tymczasowo kierunek polityki angielskiej. Rząd B. Law'a rozpisał nowe wybory do Sejmu. Według dotychczasowych wieści zwycięstwo przy wyborach odniosło stronnictwo konserwatywne. Stronnictwo to nie oznacza w Anglji obszarników, jak u nas, ale politykę rozważną, nie pozwalającą sobie na ryzyka.

W Niemczech wywołał upadek L. George'a zrozumiałe przygnębienie. Wszak runął filar Niemców w polityce zagranicznej. Wskutek tego osłabły w Niemczech zapędy partyj monarchistycznych, a kurs marki niemieckiej obniżył się bardzo znacznie, tem bardziej że obradująca w Paryżu Komisja Odszkodowań, ma uchwalić nową kontrolę nad finansową polityką Niemiec przyspieszyć wypłatę odszkodowań.

We Francji wzmacnia swoje wpływy Rząd Poincarego. Wskutek tego wśród stronnictw lewicowych zauważyć się daje dążenie do przyspieszenia wyborów. Izba obecna wybrana została w listopadzie 1919 r. a zatem normalnie wybory powinny się odbyć dopiero latem 1924 r. Stronnictwa lewicowe chciałyby przeprowadzić te wybory już w listopadzie 1923. Czy im się to uda, jest bardzo wątpliwe, gdyż z powodu zwycięstwo faszystów we Włoszech a przedtem na Węgrzech, zrzedła lewicy mina na całym świecie. —

We Włoszech z dawien dawna bywało wielkie rozbicie narodowe, o wiele większe niż w Polsce. Korzystali z tego socjaliści i bolszewicy, którzy potrafili zorganizować kilkadziesiąt tysięcy robotników i ciągłymi strejkami niepokoili Włochy, grożąc narodowi włoskiemu rozbiciem. Do walki na noże z lewicą wystąpili „f a s z y ś c i“, którzy wzięli sobie za zasadę „za jednego zęba dwa zeby, a za jedno oko, dwoje oczu“. — Wśród rozlicznych walk opanowali faszyści obecnie całą sytuację, pod wodzą Mussoliniego zajęli Rzym i utworzyli nowy Rząd we Włoszech. Premierem jest wódz faszystów Mussolini, który zapowiedział politykę - „silnej ręki i żelaznej miotły“. Król włoski jest faszystom bardzo przychylny.

Rzeczpospolita Turecka. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w Angorze przedłożył Riza Nuzi bej projekt pozbawienia sułtana praw świeckich oraz odebrania mu władzy nad duchownym światem muzułmańskim. Nad tym projektem wywiązała się gorąca dyskusja, w której Kemal pasza stanął w obronie projektu Rizy beja.

Zawikłania między Turcją, a Koalicją rozstrzygną obrady, które w połowie listopada br. odbędą się w Lozannie, w Szwajcarji.

Nowe kłamstwa „katolików“ z „Piasta“

W Nrze. 44. z dnia 29. października b. m. pisze „Piast“ nieprawdziwe wiadomości o stanowisku Watykanu do Polski, szerząc przez to kłamstwo niechęć do Ojca św. wśród ludu polskiego. Pisze mianowicie „Piast“, że „stosunki na kresach polskich odnośnie do administracji duchownej pozostawiają wiele do życzenia“, że „dotychczas Polacy na Spiszu i Orawie podlegają biskupowi czeskiemu, który nasyła teraz na te ziemie proboszczów i wikarych, prowadzących najzacieklejszą czeską agitację“ i że „Polacy na Górnym Śląsku należą dotąd do djecezji wrocławskiej, którą rządzi osławiony hakatysta Betram“. Że pomimo to, iż zjazd katolicki w Katowicach odbyty 10 września b. r. powziął uchwałę, domagającą się utworzenia w województwie śląskiem samodzielnego biskupstwa, w sprawie tej Watykan nie zrobił nic“. I podczas gdy w innych krajach — jak pisze z żałością „Piast“ - „gdzie tylko zaszły zmiany terytorjalne w granicach państw, Watykan bardzo szybko załatwiał sprawy administracji kościelnej na korzyść każdego z państw“ to „Polska tylko nie może się doczekać tego, dy jej obywatele na Spiszu i Orawie nie podlegali biskupowi hakatyście z Wrocławia“. I załamując ręce ze smutkiem pisze redaktor „Piasta“, katolik szczery i gorliwy „dziwne to bardzo dziwne“.

Cały ten artykuł „Piasta“, to nowe, przewrotne kłamstwo, światowe i rozmyślne, bo trudno przypuścić, by redaktor „Piasta“ prawdziwego stanu rzeczy nie znał, zwłaszcza, że przed paru tygodniami prasa polska prawdziwe stosunki kościelne na Spiszu i Orawie i na Śląsku przedstawiała. Od paru miesięcy załatwioną już została sprawa Spiszu i Orawy, **przyłączył je Ojciec św. do djecezji krakowskiej,** przed paru miesiącami objął je biskup krakowski pod swój zarząd. Nie rządzi więc tam już biskup czeski, ani nie nasyła tam księży prowadzących "najzacieklejszą czeską agitację“. Kilku nawet kleryków ze Spiszu i Orawy kształci się od paru tygodni w Seminarjum duchownem w Krakowie.

A częścią Śląska przyłączoną do Polski, zarządza obecnie wikarjusz generalny ks. Kapica Polak który jest zależny we wielu sprawach tylko od Rzymu w niektórych zaś tylko od kard. Bertrama. Nie podlegają już więc właściwie obywatele Polski na Śląsku biskupowi z Wrocławia, może więc gorliwy o dobro dusz redaktor „Piasta“ być już spokojnym. Sprawą utworzenia djecezji śląskiej zajmuje się Ojciec św. gorliwie i da Bóg, nie długo ją utworzy, bo, jak dla katolików na całym świecie, tak i dla katolików polskich jest On Ojcem i dba o ich dobro. Klerycy ze Śląska studjują również w Krakowie teologję na Uniwersytecie jagiellońskim.

Artykuł „Piasta" jest nowym dowodem obłudy i przewrotności ludowców. Jątrzyć tylko chcą i jątrzyć, a lud do Ojca św. zrażać. Widać z tego, że niechęć do Kościoła św. katolickiego tkwi wciąż w sercach przywódców piastowcowych. Szukają tylko sposobności, by wylać swą zawiść i niechęć do Kościoła św. i żeby ją szerzyć i podniecać, w sercach swych zwolenników. Niech lud polski katolicki osądzi, czy można nazywać katolikami tych, co wciąż, a niesłusznie napadają na Kościół św. i czy lud polski i katolicki może popierać Stronnictwo mające tak nieprzyjaznie do Kościoła św. usposobionych przywódców.

Józef Mazanek.

—o—

Odparcie napaści „Piasta" na Księży Biskupów

Otrzymujemy nast. pismo:

„Księża Dziekani diecezji tarnowskiej zebrani na konferencji dnia 22. września b. r. jednogłośnie jak najenergiczniej potępiają złośliwy i przewrotny napad „Piasta" z d 3. września b. r. nr. 36, na osoby Naszych Najprzewiel. Księży Biskupów, jakoby Ci mieli używać pieniędzy przeznaczonych na zapomogi dla duchowieństwa diecezjalnego na agitację wyborczą. Zebrani Księża Dziekani piętnują tę napaść jako oszczerstwo, a Swoim Najprzewiel. Arcypasterzom wyrażają najgłębszą cześć i przywiązanie.

X. Michalik, dziekan bobowski, X. **Wilczkiewicz**, dziekan bocheński, X. **Rogoziewicz**, dziek. brzeski, X. **Jasiak**, dzk. czchowski, X. **Pilch**, dziek. dąbrowski X. **Miklasiński**, dziek. kolbuszowski, X. **Christ**, dziek. limanowski, X. **Piaskowy**, poddziek. łącki, X. **Pawlikowski**, dziek. mielecki, X. **dr. Góralik**, dziek. nowosandecki, X. **Fąferko**, dziek. pilzneński, X. **Nikiel**, dziek. radłowski, X. **Krośniński**, dziek. radomyski, X. **Wolski**, dziek. ropczycki, X. **dr Włoch**, dziek. tarnowski, X. **dr. Dutkiewicz**, dziek. tuchowski, X. **Stabrawa** za dziek. tymbarskiego, X. **Dagnan**, dziek. starosandecki, X. **Grochola**, poddziek. wielopolski, X. **Kossecki**, za dziek. wojnickiego, X. **dr. Bulanda**, sek. Zjazdu.

—o—

LIST OTWARTY do nauczycielstwa szkół powszechnych w Małopolsce.

Kochani Koledzy!

„Głos nauczycielski" z 31 października b. r. i poufny okólnik jakiegoś „komitetu wolności", który Wam zakomunikowano ze strony Zarządu głównego Związku P. N. S. P., stwierdzają, że oświadczenia Związku o jego apolityczności są pustymi frazesami o dużej dozie bezczelności.

Przecież okólnik poufny wprost nawołuje do zwalczania nie tylko stronnictw prawicowych ale i „Polskiego Centrum" (12.)

Przypuśćmy jednak, że okólnik ów nie jest dokumentem urzędowym Zarządu gł. Z. P. N. S. P., że tenże Zarząd zrzuci z siebie odpowiedzialność na ów „komitet wolności" zalecający wyłącznie lewicowe listy, to przecież musi Zarząd główny przyjąć zupełną odpowiedzialność za całą rubrykę „Z ruchu wyborczego" w „Głosie nauczycielskim", a to, że zaznaczył sygnaturą „nadesłane" nie ratuje sytuacji.

I cóż czytamy w tej rubryce.

Na str. 245. w zestawieniu (pod B.) kandydatów do senatu przekręcono, że „Polskie Centrum" nosi nr. 13. (sic!)

Ale — przypuśćmy —, że to błąd drukarski.

To jednak czem przetłumaczyć zupełne pominięcie „Polskiego Centrum" w zestawieniu kandydatur nauczycielskich z list okręgowych (na str. 244.)? Tylko wyraźną tendencją!

Apeluję do wszystkich Kolegów, którzy czują się Katolikami i oddali swe głosy na listy katolickie, czy umieli tę partyjność Z. N. S. P. należycie potraktować!

W imię prawdy podaję Wam, Kochani Koledzy, zestawienie kandydatów nauczycieli, jakich na listach okręgowych postawiło samo „Stronnictwo Katolicko — ludowe" (należące do Polskiego Centrum) w Małopolsce, gdzie ma swój teren wyborczy.

DO SENATU a) z woj. krakowskiego: Józef Lorenc, insp. szkolny,— Stanisław Kwintowski, kier. szk.

b) z woj. lwowskiego: Józef Gdula, kier. szkoły, — Bronisław Graiss. kier. szk.

DO SEJMU 1) z okręgu 42. : Franciszek Zieleński, nauczyc., — Stan. Kwintowski, kier. szk.

2) z okręgu 46. ; Bron. Graiss, kier. szk. na pierwszem miejscu.

3) z okręgu 48. : Marjan Bohaczek, dyr. szk. na drugiem miejscu;

„Stronnictwo Katolicko-ludowe" ceniąc pracę nauczycielstwa szkół powszchnych powołało do prezydjum Zarządu gł. S. K. L. dwu nauczycieli s. p., a umieszczenie naszych Kolegów na listach swoich uważało za swój obowiązek.

Ks. Henryk Weryński.
prefekt szkół powszechnych w Pilznie.

Jak to nazwać.

Endecka „Rzeczpospolita" z dnia 1. list. b. r. w artykule p. t. „Niesumienna 12 tka" napada na Polskie Centrum za to, że w odezwie do wyborców wydanej przez Polskie Centrum znajdują się następujące słowa:

„Kartka wyborcza może mieć tylko cyfrę 12 bez żadnych napisów i bez żadnych znaków, w przeciwnym razie jest nieważna". Podobnego rodzaju agitację nazywa „Rzeczpospolita" „niesumienną" i wprowadzającą w błąd wyborców i twierdzi że „świadczy ona tylko o nieprzebieraniu w środkach zgoła oszukańczych przez zwolenników 12-ki i powinna napotkać przeciwdziałanie ze strony władz".

Tymczasem te same słowa, jakie piętnują endecy na odezwie Polskiego Centrum, umieszczają oni na swoich odezwach. Dowodem tego jest choćby 45 numer „Gwiazdy Polski" endeckiej, w której aż dwa razy endecy piszą, że „ta tylko kartka wyborcza jest ważna, na której jest numer 8, bez żadnych napisów i bez żadnych znaków." Jeżeli tak pisze polskie Centrum, to zwią to endecy oszukaństwem i niesumienną robotą i aż interwencji władz żądają. Im jednak czynić to wolno, jeżeli oni taksami piszą, to wtedy już nie jest to niesumiennem ani oszukaństwem i wtedy przeciwdziałania władz nie trzeba. **Jak nazwać taką przewrotność endeków i ich nienawiść do tych, co endekami nie są?** W pracy przedwyborczej endeków cel uświęca środki, jak to widać choćby z oszczerstw jakie rzucają na Polskie Centrum, sami walczą oszczerstwem, podstępem i kłamstwem, im wszystko wolno, a tym co z nimi nie idą, nie wolno użyć do informowania swych zwolenników środków, w których człowiek rozumny nic złego nie widzi. Jak nazwać takie postępowanie przewrotne?

J. M.

KURSA przemysłu domowego.

Kraj. Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu (przy Wydziale Samorządowym we Lwowie) zamierza urządzić w najbliższym czasie po wsiach i miasteczkach w Małopolsce szereg kursów przemysłu domowego (kursy koszykarskie, tkackie, kroju i szycia, koronkarskie i t. p.). — Kursa będą urządzone w jesieni i w zimie — trwać będą 3 do 5 miesięcy. — Nauka na kursach odbywać się będzie przez 6 - 7 god. dziennie. Po ukończeniu kursów będą zakładane pracownie (ewentualnie w formie spółdzielczej), które będą zajmować się prowadzeniem przedsiębiorstwa oraz korzystnym zbytem wyprodukowanych przedmiotów.

Warunki urządzenia każdego kursu są następujące:

1. Musi być dostarczony bezpłatnie odpowiedni lokal do nauki oraz mieszkanie dla instruktora (o ile tenże jest zamiejscowy), nadto opał i światło do powyższych lokali;

2. Uczestnicy (czki) kursu mają się przyczyniać do częściowego pokrycia kosztów kursu opłatami w kwocie około 2000 Mk. miesięcznie (zależnie od wysokości ogól-

nych kosztów. — Zresztą przeważną część powyższych kosztów pokrywa Patronat z funduszów dostarczonych przez Wydział Samorządowy;

3. Na kurs musi się zgłosić najmniej 15 do 20 kandydatów (kandydatek), co musi być w podaniu o urządzenie kursu zapewnione;

4. Pożądane jest przygotowanie na miejscu potrzebnego do nauki surowca;

5. Kursy przemysłu domowego prowadzą instruktorowie wysyłani przez Patronat, może być jednak prowadzenie kursu powierzone także miejscowym lub sąsiednim fachowym siłom, o ile znajdą się one w niektórych miejscowościach. — W tym celu należy już do podania o urządzenie kursu dołączyć zgłoszenie kandydata na instrów tora, który powinien podać, gdzie wyuczysię swego fachu, gdzie i jaką odbył prakltykę w swym zawodzie, jakiego żąda wynagrodzenia (miesięcznie) za prowadzenie kursu; o ile posiada, powinien dołączyć świadectwo szkolne, poświadczenia praktyki i tp. — Zapewnienie na miejscu odpowiedniego instruktora ułatwi urządzenie kursu, gdyż ilość instruktorów, których posiada Kraj. Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu jest ograniczona. —

Podania (nieostemplowane) o urządzenie kursu wnosić mogą gminy, Spółki oszczędności i pożyczek, Kółka rolnicze lub inne instytucje, ewentualnie zawiązane w tym celu komitety do **Kraj. Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, we Lwowie** (ul. Mickiewicza 5) i to jaknajrychlej, **aby nie minęła odpowiednia pora do rozpoczęcia kursu.** —

Numery list

Dla orjentacji czytelników podajemy numery list:

Nr 1—Piastowcy.
Nr 2—P. P. S.
Nr 3—Wyzwolenie.
Nr 4—Bund.
Nr 5—Komuniści.
Nr 7—N. P. R.
Nr 8—Endecja.
Nr 10—D. U. P.
Nr 11—Poalej Sjon.
Nr 12—Str. Katolicko-ludowe.
Nr 13—Grupa Stapińskiego.
Nr 14—Centrum Mieszczańskie (grupa Rosseta).
Nr 15—Grupa Okonia.
Nr 16—blok mniejszości.
Nr 17—Sjoniści Galicyjscy.
Nr 20—ludowcy żydowscy.
Nr 22—Zjednoczenie państwowe na kresach.

A myśmy . . . ślepi !

P. Cenzorowi poświęca autor

Żydostwo Polskę nawskroś psuje,
Młodzież nam gorszy, lud rozpaja,
Bezbożną prasą ducha truje,
Podjudza, jątrzy i rozdwaja;
Gangrenę straszną w nasz organizm
(szczepi,
A myśmy .... ślepi!

Żydostwo handlem polskim władnie,
Jakbyśmy byli matołkami,
I oszukuje, zdziera, kradnie,
Gdy my karmimy się mrzonkami - . -
Naszem lenistwem tuczy się i krzepi,
A myśmy .... ślepi!

Żydostwo mienie nam wydziera,
Zajmuje miejskie środowiska,
Polski charakter im odbiera
I zamienia je na - - - na śmietniska
Z polskiego złota cielca sobie lepi,
A myśmy ... ślepi!

Żydostwo honor Polski plami,
Bo nienawiścią ku nam zieje
I zagranicą ciągle mami,
Że się tu krzywda żydom dzieje,
Choć w Polsce żydom wiedzie się
[najlepiej
A myśmy ... ślepi!

Żydostwo Polsce się odgraża
Że ją w niewolę swą podbije,
Podstawy bytu jej podważa,
Chce ją przedzierzgnąć w Bolszewiję,
Biada nam, gdy się od nas nie odczepi!
A myśmy ... ślepi!

Niekrasicki.

Co pisze lud.

Wola Rzędzińska.

Na wiec S. K. L. w Woli Rzędz. w dniu 3. listopada br. wyjechał z Tarnowa sztab agitatorów z „Piasta“ pod osłoną Policji Państwowej. Sztab ten miał nakaz aby stosownie do okoliczności albo wiec katolicko-ludowy rozbić, albo opanować. Znaleźli jednak rozbijacze tak zdecydowaną postawę Katolicko-ludowych, że na komendę J. Juszczykiewicza, osławionego dyrektora „Plonu“ usunęli się zupełnie, zostawiając tylko na kraju rozpite chjeny, wyjące w niemożliwy sposób. Wiec S. K. L. mimo to jednak się odbył, a piastowcom wyrażono już nie tylko wotum nieufności, ale wprost pogardy za takie postępowanie.

Wojciech Kuła.

Zakliczyn pow. brzeski.

MORDERCZA WALKA NA WIECU WITOSA

Dnia 23. października br. odbył się u nas podczas jarmarku obok ratusza wiec piastowców, na którym przyszło do morderczych i bandyckich wybryków, dokonanych przez najemników piastowskich. Na wiec ten zjechali Witos, sędzia Brodacki, Juszkiewicz, a obecnych było też wielu z innych stronnictw. Piastowcy spodziewając się opozycji, a szczególniej obawiając się znajdującego się tu Dr. Gagatka, zorganizowali bojówkę pod wodzą nauczyciela z Brzozowej Karola Regieca. Podczas przemówienia Witosa, bojówka ta na hasło dane biła lagami przeciwników, a nawet swoich ludzi, czego dowodem jest pobity między innymi Jan Musiał, piastowiec, którego skrwawionego i zbitego, w stanie beznadziejnym odwieziono do pobliskiego domu, przywołując do niego miejscowego lekarza. Witos nie reagował nic na to wszystko, choć się to działo obok sametrybuny. Gdy po mowach Witosa, Brodackiego i Szczerbinskiego zabrał głos Dr. Gagatek, bojówka owa poczęła wyć w zwierzęcy sposób i z krzykiem: „zabić go“ rzuciła się ku trybunie, rzucając kołami i wymachując lagami, tak, że Dr. Gagatek musiał uciekać do domu notarjusza. Na dom ten rzuciła się rozwydrzona banda, poczęła już drzwi wyważać, aż dopiero interwencja policji państwowej im przeszkodziła i spokój przy wróciła.

Zwracamy się do Kuratorjum Okręgu szk. krakowskiego, oraz do Rady szkolnej pow. w Tarnowie z zapytaniem, czy wiedzą o tem, że p. Regiec, nauczyciel z Brzozowej zamiast pełnić swój zawód nauczycielski, agituje po wiecach i organizuje szajki zbójeckie, przysparzając Ojczyźnie bandytów.

Widzowie.

Zalasowa.

Podpisani zwracają uwagę tut. kierownikowi szkoły, żeby pracował nad dziatwą w dobrym duchu, a nie zajmował się agitacjami, inaczej my ojcowie pod takiego kierownika dzieci do szkoły posyłać nie będziemy. My na to nie pozwolimy, by w Ojczyźnie naszej miały zapanować rządy bolszewickie, choć p. kierownik tego pragnie, my tego nie chcemy i do tego nigdy nie dopuścimy.

Roman Burza, Jan Bąk, Franciszek Siwek, Stanisław Słomski, Franciszek Moch, Tadeusz Czomber, Antoni Bajorek, Bronisław Jękat Józef Tuman i inni.

Ryglice.

SROMOTNA KLĘSKA PIASTOWCÓW.

W dniu 25 października zjechał do nas agitator piastowski tłusty i gruby szlachcic Szczerbiński z kilkoma naganiaczami. Byli tu już u naś różni agitatorzy był i sam Witos, wiece ich zaś odbyły się spokojnie. Gdy jednak ten płatny agitator z bolszewicką wściekłością zaczął się rzucać na wszystkie stany społeczeństwa, deptając i mieszając z błotem naszą Wiarę św. i przedstawiając kapłanów jako wrogów ludu, lud polski uczciwy nie mogąc znieść tego wszystkiego, rzucił się na trybunę i tylko karabiny policji uratowały agitatorów od zlinchowania. Zgromadzenie zostało rozbite a agitatorzy piastowcowi musieli się schronić do budynku gminnego.

Kilku starszych gospodarzy wraz z ks. proboszczem zwołali wtedy lud do Sali, gdzie się odbył wspaniały wiec Stronnictwa katolicko — ludowego. Po przemówieniu ks. proboszcza i p. lekarza miejscowego, uchwalono jednogłośnie głosować na Nr. 12, a agitatorom piastowcowym wyrażono oburzenie.

Do Ciebie, ludu polski powiatu tarnowskiego zwracamy się, byś już raz tę zmorę ludową, która Cię od wielu lat dusi, zdeptał i odrzucił od siebie.

Bolesław Zając, Jakób Bojan, Władysław Pabis, Antoni Słowik, Jan Kawa, Jakób Parlewicz, Ludwik Rokosz, Szczepan Kawa, Jan Galas. Szczepan Galas, Jakób Galas i inni.

Tenczyn pow. Myślenice.

W dniu 10. września b. r. odbyło się u nas w szkole liczne zebranie ludowe. Zagaił ks. kan. W. Kowalczyk, proboszcz miejscowy, jego też następnie wybrano jednogłośnie przewodniczącym, sekretarzem zaś Jakuba Stojebę. Najpierw zabrał głos ks. Józef Dyba i w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym zagrożony stan Kościoła w Polsce i działalność dotychczasową wybrańców ludu. Następnie przemawiał Jan Leksander, wykazując potrzebę organizacji katolickiej, potem zaś jakób St. który z nowu omówił, jak mało Sejm zrobił dla ludu, choć tylu chłopów w nim zasiadało, napiętnował też i to, że posłowie niby katolicy, między innemi i piastowcy uchwalili wybory na niedzielę. Podczas gdyby żydzi nie pozwolili urządzić wyborów w swoje święto, katoliccy posłowie na to pozwolili. Nawoływał wreszcie zebranych by głosowali nie na piastowców ni na socjalistów ni na stapińczyków, ale takich posłów, którzyby stawali w obronie Wiary i Kościoła św.

Na tem zebraniu było kilku piastowców, byli oni przeważnie pijani, nie umieli zaś oni żadnego zarzutu postawić S. K. L. tylko przeszkadzali krzykami i kłótniami. Nie miała tutejsza ludność zaufania do piastowców, tembardziej ich nie ma — gdy widziała takich obrońców piastowców. Popierajmy Bracia S. K. L. przy wyborach, bo inaczej, to znowu tego potem żałować będziemy.

J. S.

—o—

Ćwików pow. Dąbrowa.

Czytając często w „Piaście" artykuły podpisywane przez jakąś „Maczugę" dziwiliśmy się prostackiemu i ordynarnemu bazgraniu tego Maczugi, dziwiliśmy się również, dlaczego w „Ludzie katolickim" nie ukazała się się stosowna odpowiedź na te maczugostwa. Powoli jednak doszliśmy do przekonania, że słusznie robi „Lud katolicki" że jako pismo poważne i umiarkowane na te prostackie, głupie i bez żadnego wstydu pisane napaści nie odpowiada i nie liczy się wcale z takimi ludzmi, jakim jest Maciek Czuła. Apelujemy więc przez to umiarkowane pismo do naszego Macieja, ażeby się więcej ze swojemi głupiemi i prostackiemi pismami w „Piaście" nie ukazywał i nie przynosił przez to tylko Str. piastowemu wstydu.

Niezazdrościmy wcale p. Maciejowi zwolenników, jakich sobie tu w Ćwikowie zjednał, wszystkich łgarzy i krętaczy z okolicy p. Maciej sobie pozbierał, a między innymi autora artykułu:„Koledzy broni" w„Piaście". Znamy my jego kłamstwa, zwłaszcza jakiemi się posługiwał przy poświęcaniu pomnika w Ćwikowie 16 lipca b. r, wprowadzając w błąd kapelana wojskowego, takim to podłym sposobem chce on sobie tu wyrobić popularność, ale pewnie taką, jaką sobie zdobył już Maciek Czuła, ze swej nieokrzesanej „gęby". Nakoniec apelujemy i do p. Rączkowskiego, żeby takie maczugostwa przed wydrukowaniem cośkolwiek, choćby od siekiery obrabiał, albo ich wogóle nie umieszczał, bo człowiek uczciwy nie ma przyjemności takich głupstw czytać!

Dwaj piastowcy z Ćwikowa.

—o—

Pleśna, powiat tarnowski.

W obszernym domu gospodyni Łątkowej odbył się tu w niedzielę 29. października b.r. po nieszporach bardzo liczny wiec publiczny mieszkańców tutejszej parafji, na który przybył poseł Dr. Antoni Matakiewicz kandydat Stronnictwa katolicko-ludowego do nowego Sejmu.

Zgromadzenie zagaił pięknem przemówieniem ksiądz administrator Józef Mastalerz powołując ne przewodniczącego naczelnika gminy Pleśna Rafała Chochołowicza, a na sekretarza gospodarza z Waźniczny Hojdę.

Po udzieleniu mu głosu przez przewodniczącego złożył poseł Matakiewicz treściwe sprawozdanie z działalności ustępującego sejmu i przedstawił program prac posłów katolicko-ludowych w nowym sejmie dążący do ugruntowania siły państwa na wewnątrz, znaczenia na zewnątrz, przeprowadzenia koniecznych reform społecznych, aby w odrodzonej Polsce było wszystkim dobrze.

W dyskusji nad tem przemówieniem zabierali głos gospodarze Jędrzej Tatar, Stanisław Zieliński żaląc się na bezwzględne ściąganie daniny; gospodarz Zbylut z Rychwałdu w wygłoszonym ze swadą, a nagrodzonym burzą oklasków obecnych, podniósł zawód jaki spotkał bezrolnych i małorolnych ze strony piastowców, którzy przed tamtemi wyborami obiecywali złote góry, a a tymczasem wykonując reformę rolną przez swe urzędy ziemskie pomijają małorolnych a popierają przy nabywaniu ziemi bogatych kmieci i rozmaitych bogaczy wracających z Ameryki.

Ks. prof. Fortuna w pięknem, również hucznymi oklaskami nagrodzonem przemówieniu apelował do posła Matakiewicza, aby posłowie S. K. L, w przyszłym sejmie starali się wydatnie opodatkować paskarzy wojennych i tych co na wojnie porobili złote interesa, a ulżyć ciężarów biednym, by dążyli do złagodzenia walk partyjnych i pojednania stronnictw ludowych.

Po odpowiedzi posła dr. Matakiewicza, że posłowie kat.-ludowi, którzy głosowali za reformą rolną są tego zdania, że przedewszystkiem małorolni i bezrolni i to w pierwszej linji ci, co za wolność i niepodległość Ojczyzny nadstawiali piersi, mają prawo do ziemi, że on zawsze był zwolennikiem pojednania stronnictw ludowych stojących na gruncie katolickim i narodowym, podziękował przewodniczący naczelnik gminy Rafał Chochołowicz posłowi Matakiewiczowi za przybycie i sprawozdanie, poczem zamknął zgromadzenie.

Jak mówią, usiłował jeden z wrogów S. K. L. rozbić wiec katolicki ludowy przez nasłanie kilku podchmielonych młodzieńców, zamiar ten spełzł jednak na niczem; wywołaniu burdy i awantury zapobiegli poważni gospodarze, którzy awanturników o mało nie wyrzucili z izby.

—o—

Pilzno

W ostatnich tygodniach żegnaliśmy dwu ludzi, których stratę niepowetowaną długo odczuwać będziemy. Będzie tę stratę odczuwać przedewszystkiem sprawa katolicka w naszem mieście i powiecie. Bo chociaż ludzie Ci nie mieszali się do polityki, to jednak nieskalanem życiem swojem i postępowaniem nadzwyczaj sumiennem spełnianiem obowiązków, wzorową pracą i uczciwością, największe usługi oddali sprawie katolickiej na naszym terenie.

Jednym z nich to inspektor szkolny **p. Franciszek Zbyszycki**, przeniesiony w charakterze starszego inspektora szkolnego do Bochni w uznaniu zasług położonych koło szkolnictwa w powiecie pilznieńskim.

Drugi to sędzia okręgowy **p. Wojciech Żywczak,** założyciel (wspólnie z księdzem Baczyńskim) świetnie rozwijającej się Składnicy Kółek rolniczych, który ze względów familijnych przeniósł się do Jasła.

Cześć im! A na nowych szerszych polach działania, niech im błogosławi Bóg!

Nie mogę się powstrzymać, by nie tu jeszcze jednego z dzielnych pracowników i obywateli pilzneńskich **p. Leonarda Jacobiego**. Wprawdzie nie żegna go Pilzno jak tamtych dwu ale ma obowiązek wyrazić mu cześć z powodu przejścia w stan spoczynku po 40 letniej pracy nauczycielskiej.

40 lat pracy wzorowej to wielkie dzieło i wielki obywatelski czyn Władza szkol na uczciła jubilata nadając mu tytuł Dyrektora. A nauczycielstwo powiatu zebrane na uroczystem pożegnaniu p. Zbyszyckiego. wyraziło mu swój hołd i szczere koleżeńskie uznanie.

Nie były to czcze frazesy, ale słowa prawdy, bo p. Jacobi tak jak pp. Zbyszycki i Żywczak miał sobie zawsze za zaszczyt i obowiązek należeć do . . . stronnictwa uczciwych ludzi - jak to trawnie podkreślił w swem przemówieniu ks. prefekt Weryński

Witosowi nie udał się tu wiec zeszłego miesiąca, więc nie tylko pcha kandydatów (np. Brodackiego) do Pilzna, ale i sam próbuje zjeżdżać na poufne zebranie. Zaprasza urzędników, mieszczan. Chce ratować sytuację. Ale rezultatów niewiele się chyba spodziewa bo wie jak silnie stronnictwo katolicko-ludowe objęło gminy, wie i o tem że mu tylko wstyd przynoszą jego najbliżsi Dość przytoczyć Krężla i jego iście piastowską parcelację Borowej, na której „biedny suweryn" chciał się ładnie obłowić ale go wstrzymano w zapędach - na razie. - Może się jednak uda nieuczciwa robota. Od czegróżby plecy Witosa?—

Stronnictwo Katolicko-ludowe musi mieć swojego przedstawiciela w Senacie. Dlatego wszyscy zwolennicy i zwolenniczki S. K. L. głosujcie przy wyborach do Senatu na Nr. 12.

My tu mamy przecież wypadek, że urząd dyscyplinarny jednomyślnym wyrokiem przeniósł 7. września br. nauczyciela, którego przedtem koledzy usunęli z prezesury „Ogniska“. Ale, że jest sekretarzem Zarz. pow P. S. L. to ani wyroku się nie wysyła do Kuratorjum, ani na przepisy prawne nie zważa.

K. L.

—O—

Cyranka pow. Mielec.

PODZIĘKOWANIE.

Niżej podpisani, dzieci po ś. p. Skopach, mamy zaszczyt podziękować W. P. Drowi Lucjanowi Gawendo za troskliwe, iście ojcowskie zaopiekowanie się nami, sierotami, w czasie naszej choroby ciężkiej tyfusu brzusznego, w której kilkakrotnie nas odwiedził darmo i bezinteresownie i z której to choroby podźwignęliśmy się najpierw przy pomocy Bożej, a potem przez jego bezinteresowne i gorliwe leczenie. Ucieszyliśmy się, gdyśmy usłyszeli, że W. P. ma zostać naszym opiekunem. Za wszystko składamy serdeczne i gorące „Bóg zapłać“.

Skop Piotr, Skop Józef, Bronisława Skopówna, Marja Skopówna, Aniela Skopówna.

Krzyszkowice pow. Myślenice.

W dniu 26 lipca b. r. założył u nas nasz rodak ks. Józef Motyka miejscowe Koło S. K. L. Zapisało się wtedy na członków 30 osób, dziś zaś liczy nasze Koło 75 członków.

W niedzielę 1 października po nieszporach, odbyły się w naszem Kole, przy licznem zebraniu członków wybory do Zarządu. Wybrani zostali: Józef Zawiski przewodniczącym, Franciszek Ozóg zast. przewod., Jan Kleszcz sekretarz, Michał Motyka skarbnikiem. Serdecznie pozdrawiamy wszystkie Koła S. K. L. i łączymy się z Wami do pracy dla dobra Kościoła św. i naszej biednej Ojczyzny.

Jan Kleszcz, sekretarz.

—o—

Jasień pow. Brzesko:

Dnia 29. października po nieszporach przybył do naszej wioski agitator kandydata Brodackiego i urządził wiec w miejscowym szynku. Gdy się on tam rozwodził nad tem, co piastowcy przez te 4 lata w Sejmie zdziałali, zebrani przerywali mu głosami krytyki, wkońcu zaś gdy postawił wniosek o wotum zaufania dla piastowców i Witosa, cztery tylko uzyskał głosy na stu zebranych.

Zabrał potem głos p. Maciej Grochola, wykazując, że winę za złą w Polsce gospodarkę ponosi tylko lewica, a wraz z nią piastowcy. Zebrani przyjęli jego mowę oklaskami. Następnie p. Franciszek Salamon, gospodarz miejscowy w przemówieniu półgodzinnem, przedstawił złą gospodarkę piastowców w ciągu 4 lat ich rządów, jaką szkodę wyrządzili piastowcy Państwu i narodowi, ów zaś agitator piastowski nie umiał piastowców obronić, wykręcał sie jak mógł i ledwie się w mysią dziurę nie schował. Nakoniec przemawiał p. Stanisław Piachta, robotnik kolejowy, a gdy zaczął sławić rządy lewicowe, zebrani zakrzyczeli go i mówić mu nie dali

Zebrani uchwalili wreszcie popierać przy wyborach stronnictwa narodowe.

Uczestnik.

—o—

Żabno nad Dunajcem.

W niedzielę 15 października b. r. po sumie stanął tu w szczelnie zapełnionej sali obrad Rady miejskiej poseł Dr. Antoni Matakiewicz przed wyborami — inteligencją i mieszczaństwem miasta Żabna i włościanami z gmin okolicznych powiatu Dąbrowskiego i Brzeskiego. Zgromadzenie zagaił burmistrz miasta Żabna mecenas Dr. Zdzisław Hubert, który w serdecznych słowach przywitał kandydata Dr. Matakiewicza i podniósł z uznaniem jego pracę dotychczasową i życzliwość dla potrzeb Żabna i jego mieszkańców.—

Poseł Dr. Matakiewicz w dłuższem przemówieniu słuchanem z wielkiem zainteresowaniem zreasumował działalność obecnego sejmu skierowaną ku zabezpieczeniu i ustaleniu granic i położeniu fundamentów pod budowę gmachu państwowości polskiej, oraz przedstawił najważniejsze zadania czekające przyszły sejm, a w szczególności stworzenie silnego Rządu zasobnego skarbu i przeprowadzenie koniecznych reform w dziedzinie skarbowości, administracji zachęcenie ludności do intenzywnej pracy i oszczędności.—

—o—

Osiek pow. Jasło.

W 40-stym numerze „Piasta“ z dniem 1. października b.r. znajduje się korespondencja z Osiekowa w Jasielskiem. Korespondencja ta jest o tyle nieścisła, że powiedziano w niej, iż na zakończenie wiecu, jaki się odbył w Osieku dnia 17 września br., miałem oświadczyć, iż pójdę z chłopami i kandydaturę ludowcową poprę. Otóż w sprawie tej oświadczam, iż wprawdzie brałem udział w wiecu, odbywającym się w mojej parafji, i nawet mu przewodniczyłem, nie chcąc się uchylać od skierowanego do mnie w tym względzie zaproszenia, że jednak do popierania kandydatury ludowcowej się nie zobowiązywałem — ani takiego oświadczenia nie składałem. Pracuje wśród ludu i dla ludu całe moje życie. Popieram jednak tylko Stronnictwo katolicko-ludowe, do którego należę. Ludowców nigdy nie popierałem i popierac nie będę.

Upraszam Szanowną Redakcję o zamieszczenie tego wyjaśnienia na łamach naszego „Ludu Katolickiego“ w najbliższym numurze.

X. Jakiel.

KRONIKA.

Niszczenie drzew przydrożnych. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje, że niszczenie drzew przydrożnych, podlega karze grzywny do wysokości 100.000 mk. lub aresztu do 2-ch miesięcy.

Szkolnictwo hebrajskie w Polsce obejmuje obecnie 250 szkół. Największa ilość przypada na kresy wschodnie. Stosunkowo najmniej szkół hebrajskich liczy Małopolska. W województwie krakowskiem istnieje 28 szkół hebrajskich.

15.000 rodzin żydowskich wydalonych z Węgier. Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że przeszło 1.500 żydowskich rodzin wydalonych z Węgier. Są to ci żydzi, którzy nie mają obywatelstwa węgierskiego.

Jest rzeczą godną uwagi, że dwaj żydzi którzy także w publicznem życiu od wielu dziesiątków lat odgrywali na Węgrzech wielką rolę, a mianowicie; znany budapeszteński radca miejski, Gustaw Ehrlich i przewodniczący budapeszteńskiej ortodoksyjnej żydowskiej gminy religijnej, Henryk Zucker, otrzymali od policji wezwanie, aby opuścili Węgry.

Poseł Vaszony interweniował w tej sprawie u prezydeta ministrów hr. Bethlena, ale interwencja ta nie dała żadnego wyniku. Jak słychać, 15.000 rodzin żydowskich liczących około 60.000 osób, zamierza z Węgier schronić się do Polski.

Władze polskie powinny tych żydów do Polski nie wpuścić, a z Polski nadto wydalić żydów, którzy nie mają obywatelstwa polskiego.

Ministrowie bułgarscy przed sądem W stołecznem mieście Bułgarji, w Sofji, w Sobraniu (Sejmie) ma być wniesiony projekt ustawy, mocą którego wszyscy byli ministrowie z t. zw. ministerstw wojennych z lat 1913—1918 mają być postawieni w stan oskarżenia za politykę sprzyjającą Niemcom i skazani drogą powszechnego głosowania.

Rada ministrów przygotowała projekt tego głosowania nad winą względnie niewinnością ministrów. Jeżeli 50 proc. wyborców bułgarskiego Sobrania oświadczy się za winą ministrów, mają być oni skazani na 10 lat wygnania, jeżeli 60 proc. głosów zażąda kary, ministrowie będą skazani na 10 l. więzienia. Wyrok ma wejść w życie natychmiast po odbytem głosowaniu.

Szczepienie wścieklizny psom. Szczepienie przeciwko wściekliźnie metodą Pasteura stosowane było dotychczas z powodzeniem u ludzi, lecz nie u zwierząt, ze względu na to, że było zbyt kosztowne i wymagało zbyt wiele czasu. Obecnie jednak donoszą z Tokio, że lekarzom japońskim Umeno i Doi powiodło się wynaleźć szczepionkę przeciwko wściekliźnie, która po jednem zastrzyknięciu czyni zdrowe psy odpornemi przeciwko strasznej chorobie. Sku:

!!! GŁOSUJCIE DO SENATU NA NR 12. !!!

teczność tego środka wypróbowano już w Stanach Zjednoczonych, gdzie wzmogła się ostatniemi czasy w pewnych okolicach liczba wypadków wścieklizny wśród psów. Psy, zaszczepione metodą lekarzy japońskich, nie reagowały wcale na zakażenie ich śliną psów chorych. W ten więc sposób powiedzie się może ograniczyć, a może i wytępić zupełnie tę straszną chorobę.

Krytyczny stan na Ukrainie. Na posiedzeniu ukraińskiego centr. komit. wyk. Rakowski, wygłosił mowę o sytuacji gospodarczej Ukrainy sowieckiej. Liczba bezrobocznych na Ukrainie przekroczyła 100 tysięcy. Stan rolnictwa **jest więcej niż krytyczny,** powierzchnia uprawna w roku bieżącym **zmiejszyła się** jeszcze w porównaniu z rokiem ubiegłym. **Przemysł i transport zamierają z braku opału.** Perspektywy gospodarcze Ukrainy, Rakowski widzi w bardzo ciemnych barwach.

Lenin znów niezdolny do pracy. Z Moskwy otrzymał londyński „Daily Expres" via Ryga doniesienie, że Lenin zaniechał znów wszelkiej pracy politycznej i wyjechał na wieś. Otoczenie Lenina przyszło, podobno, do przekonania, że nie może on wyleczyć się ostatecznie ze swej ciężkiej choroby nerwowej.

Bolszewicy apostołowie ciemnoty. Zmniejszenie liczby pracowników oświatowych dało następujące wyniki: W ciągu 4 miesięcy zwolniono 13.000 nauczycieli w Rosji zamknięto 71.500 szkół, pozostało bez nauki 1,059.000 uczniów. („Russpress").

Skazanie księdza. Wyrokiem trybunału rewolucyjnego w Homlu skazany został pod zarzutem ukrywania kosztowności kościelnych na 5 lat pozbawienia wolności i surową izolację ksiądz Wujnowski. Reszta oskarżonych parafian Polaków skazana została na 3 lata więzienia.

Sfałszowanie 180 tryljonów rubli. Ryskie pisma donoszą, że w Kijowie odkryto doskonale urządzoną fabrykę fałszywych pieniędzy, która była w pełnym ruchu. Według możliwych do przeprowadzenia obliczeń jak również zeznań aresztowanych fabrykantów ustalono, że fabryka wypuściła ni mniej ni więcej tylko 180 tryljonów rubli.

Amerykański „złoty cielec". Amerykanie mają zawsze dziwaczne pomysły, czego dowodem niech będzie wiadomość z Nowego Jorku o niewykłym projekcie pewnego obywatela amerykańskiego. Obywatel ten zwrócił się do departamentu skarbu z projektem, tyczącym się zabezpieczenia olbrzymich zapasów złota skarbu Stanów Zjednoczonych, a projekt polega na przetopieniu wszystkich tych zapasów „na olbrzymią postać bohatera który byłby symbolem zwycięstw naszych podczas wojny światowej". Posąg ten miałby być ustawiony w Waszyngtonie, na podstawie wysokości stu stóp, a poza tem otoczony u podstawy drutami, naładowanymi elektrycznością tak, że dotknięcie ich zabijałoby piorunująco śmiałka, któryby ich dotknął. Wreszcie, jako ostateczny środek ostrożności, warty żołnierskie czuwałyby dniem i nocą nad tym nowoczesnym „Złotym cielcem".

Asekuracja od deszczu. Ubezpieczenie od deszczu weszło naprzód w modę w Anglji a teraz rozpowszechniło się w Ameryce. Jeżeli w jakiś dzień wybiera się ktoś w drogę lub z wycieczką, asekuruje się na jeden specjalny dzień lub na pewien przeciąg czasu od deszczu. Jest niepogoda i musi siedzieć w domu, to zarobił przynajmniej coś na tem. Aż pół miljona dolarów musiały wypłacić towarzystwa ubezpieczeń od deszczu w stanie New Jork w dniu 4 lipca. W to święto narodowe amerykańskie padał deszcz i mieszkańcy pozbawieni wycieczek i przyjemności otrzymali znaczne kwoty. Deszczowe to lato złym było towarzystw asekuracyjnych interesem. Ubezpieczają się nietylko kluby sportowe, wielkie hotele, ale i przekupnie uliczni, a tym wszystkim ubezpieczenie musi zwrócić szkody poniesione przez deszcze.

Skrucha przy konfesjonale. W jednym z banków Aurillac wykryto tymi dniami brak 100 tysięcy franków. Dochodzenia policyjne nie dały żadnego wyniku i już miano brakującą sumę zapisać na konto rozchodu, gdy naraz zarząd banku otrzymał z Paryża niespodziewane pismo. Oto wikaryusz kościoła św. Magdaleny przesłał bankowi 100.000 franków, wręczone mu przez złodzieja przy konfesjonale. Nazwisko złodzieja zachował wikarjusz oczywiście w tajemnicy.

Podwyższenie podatku od wina musującego.

Izba skarbowa podaje do wiadomości, że stopa podatkowa od flaszki wina musującego winogronowego została podniesiona do 1600 marek, a od flaszki wina musującego owocowego do 800 mk. Zapasy, jakie znajdować się będą w dniu 1 listopada r. b. we wszelkich przedsiębiorstwach winny być zgłoszone celem opodatkowania najpóźniej do dnia 3 listopada we właściwych urzędach skarbowych. Obowiązek zgłoszenia win musujących, ciąży również na osobach prywatnych, o ile te posiadają więcej niż dwie butelki takiego wina.

Okoń pozbawiony praw stanu duchownego.

Sąd biskupi w Przemyślu ogłasza następujący wyrok, który zapadł na procesie kanonicznym przeciwko księdzu Eugeniuszowi **Okoniowi.**
Wyrok brzmi:

„ **Eugeniusz Okoń zostaje pozbawiony prawa noszenia sukni duchownej,** obojczyka duchownego i tonzury z powodu udowodnionego niemoralnego trybu życia od lat wielu, dalej z powodu podburzenia ludności do czynów nielegalnych, oraz nie posłuszeństwa wobec władz duchownych".

Wyrok ten ordynarjat biskupi w Przemyślu zaaprobował i przesłał go skazanemu do Radomyśla. Temsamem Eugeniusz Okoń **pozbawiony został praw i przywilejów stanu duchownego i przeniesiony do stanu świeckiego.**

Jak prowadzić zebrania i jak się na nich zachowywać poucza broszurka K. Strzechy, wydana przez Zakłady Wydawnicze M Arcta w Warszawie. Cena Mk. 200.—

Rekord w znoszeniu jaj. Do londyńskiej go „Timesa" donoszą z Santa Cruz w Kalifornii: Na otwartym przed rokiem przez Związek farmerów kalifornijskich, a ukończonym dnia 1 października b. r. konkursie kur, rekord nośności odniosła kura „Columbia Belle" rasy White Lenghorn, należąca do Aleksego Stewarta z Sante Cruz. Kura ta zniosła 324 jaj w ciągu roku. W poprzednim konkursie kura tej samej rasy zniosła 315 jaj.

Instrument do mierzenia głębokości morskich. Mierzenie głębokości morza jest bardzo trudne. Obecnie wynaleziono nowy instrument, który jest urządzony w ten sposób, że wysyła w głąb morza fale głosowe, które przedzierają się przez wodę aż do dna morskiego. Tam odbijają się i powracają w formie echa. Zależnie od ilości czasu, który upływa od wyjścia fal z instrumentu do powrotu echa, wylicza się głębokość morza.

Śnieżyca w Małopolsce Wschodniej. W niedzielę panowała w okolicach górskich, jak w powiecie nadwórniańskim, kossowskim i sokolskim silna zamieć śnieżna, która utrudniała bardzo wyborcom przybycie do miejsc głosowania

P. Jastrzębski przeszedł. Według informacji „Ekspresu Porannego", minister skarbu p. Jastrzębski przeszedł w Brześciu jako czołowy kandydat Unji.

Rozbicie pociągu z wychodźcami. Ze stacji Stołpce donoszą 2 bm.: Dnia 2 listopada o godz. 9 wiecz. wykoleił się pociąg rosyjski z transportem uchodźców z Omska i Nikołajewska przy wjeździe na stację Stołpce. Przyczyna jeszcze nie wyjaśniona. 5 wozów rozbitych. Uchodźców zabitych 5, rannych 7. Zabici: Szydło. Rukiza, rodzina Ziomków, złożona z 3 osób. Ranni: Germanowicz, Ustilka, Bylkowski i z rodziny Ziomków 4 osoby. Pociągiem Ratunkowym z Baranowicz przybył do Stołpców komisarz etapu, Piekutowski z lekarzem.

Nowa choroba w Niemczech. Z Halle donoszą, że wybuchła tam nowa, nieznana dotąd choroba wśród dzieci. Doznają one mianowicie porażenia, albo na całem ciele, albo w nogach. Dotąd stwierdzono kilkadziesiąt wypadków tej choroby w Halle. Eizenach, Brotterode i Solingen, gdzie nawet z tego powodu zamknięto szkołę powszechną.

Władze sanitarne są zdania, że nowa ta, jak się zdaje, zaraźliwa choroba, przewleczona została z Norwegji lub Szwecji

Miljonówka. Na ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr. 3313022. sprzedany w Warszawie.

Monety metalowe. „Rzeczpospolita" zamieszcza wywiad z wicedyrektorem zakładów graficznych w sprawie wprowadzenia pieniędzy metalowych w Polsce. Prace przygotowawcze do zorganizowania mennicy polskiej posuwają się naprzód. Maszyny mennicze zostały już zamówione. Część ich nadejdzie wkrótce do Warszawy. Prowizoryczny lokal jest już urządzony. Wprowadzenie monety metalowej spowodowane jest z jednej strony zniszczeniem pieniędzy papierowych w odcinkach do 100 marek; a z drugiej strony wykonania nowych przedstawia duże trudności wobec przeciążenia pracą państwowych zakładów graficznych. Koszt bicia monety metalowej nie wyniesie więcej niż koszt druku banknotów. Pieniądze niklowe nie zostaną wrowadzon. ponieważ stoi temu na przeszkodzie wysoka ceno niklu. Wprowadzenie monety metalowej o wartości wyższej niż 100 marek polskich nie jest przewidziane.

Nowa podwyżka cen tytoniu. Z dniem 1 listopaga ceny papierosów zostały podwyższone o 60 procent, tytoniu o 57 procent do cen obowiązujących.

Przewiezienie relikwii Św. Andrzeja Boboli do Polski.
Z Warszawy donoszą, że w dniach najbliższych przewiezione zostaną do Polski relikwie św. Andrzeja Boboli. Relikwie przybędą w specjalnym pociągu do stacji Stołpce, skąd po przeładowaniu przewiezione zostaną do Baranowicz, gdzie spoczną w miejscowym kościele.

pełnym nieurodzaju. Pismo moskiewskie dowodzi, że położenie zaostrza się z miesiąca na miesiąc.

Strajk palaczy tytoniu. Według doniesień pism francuskich, minister finansów de Lasteyrie zamierza w najbliższym czasie podnieść cenę tytoniu we Francji. Wiadomość ta wywołała w kołach francuskich palaczy tytoniu wielkie wzburzenie. Organizacja „Liga palaczy tytoniu" zamierza na ową podwyżkę odpowiedzieć proklamowaniem jeneralnego strajku swych członków.

Fantastyczna podwyżka. Z dniem 1-go listopada wprowadzona została na Ukrainie Sowieckiej podwyższona taryfa kolejowa. W stosunku do cen z r. 1914 nowa taryfa wynosi 6 miljonów razy więcej dla klasy I i II i 4 mijony razy więcej dla klasy III i IV.

Widmo głodu w Rosji. „Izwiestja" stwierdza, że całemu szeregowi obszarów wchodzących w skład federacyi republik sowieckich, **grozi klęska głodu.** Na Ukrainie, w guberni donieckiej, jekaterynosławskiej i na Zaporożu **liczba głodujących przekroczyła 550000.** Z gubernii mikołajewskiej, gdzie głoduje 12% chłopów, już zachodzą wypadki śmierci głodowej. W guberni odeskiej **położenie jest bardzo groźne.** W niemieckiej komunie nadwołżańskiej głoduje conajmniej 30.000 ludzi. Z republiki tatarskiej nadchodzą wiadomości o zu-

Ślub Wilhelma. Księżniczka Hermina przybyła wczoraj do Aniersford, gdzie na dworcu oczekiwał ją kilkutysięczny tłum. Księżniczka udała się automobilem do Doorn w towarzystwie swej najmłodszej córeczki 4-roletniej i najmłodszego ks. Reicha ze starszej linji. Cesarz przyjął swoją narzeczoną przed bramą zamku, gdzie pomimo ulewnego deszczu czekał tłum publiczności. W południe odbył się ślub cywilny dokonany przez burmistrza Doornu, poczem byly kaznodzieja nadworny Fogel z Poczdamu pobłogosławił związek w kościele. Świadkami byli: hr. von der Linden, generał von der Goltz i generał Ilseman. Wilhelm był w paradnym uniformie czerwonych huzarów. Pogłoska, że po ślubie odbędzie się ceremonia koronacyjna, nie sprawdziła się. Początkowa zamierzano dokonać koronacji nowej małżonki Wilhelma na królową pruską, zaniechano jednak tego zamiaru.

Powódź w Neapolu. Klęska powodzi spadła w sobotę na Neapol. W wielu miejscach woda, podmywszy mury, spowodowała ich zawalenie. W jednem miejscu ściana domu runąwszy, pogrzebała pod gruzami kilku strażaków którzy nieśli pomoc mieszkańcom, oraz kilka osób cywilnych. Na skutek wypadków 10 osób poniosło śmierć, a kilkanaście osób odniosło rany.

Redaktor naczelny: Ks. Franciszek Mirek. Odpow. redaktor: Adam Seweryn. — Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud katolicki" Stow. zarej.
Czcionkami drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.